**Krąg Biblijny – Spotkanie 47 (Mk 12,1-12)**

**24.05.2023 r.**

**Mk 12,1-12:**

**Kontekst:**

- przypowieść o przewrotnych rolnikach występuje u wszystkich synoptyków (Mk 12,1-12; Mt 21,33-46; Łk 20,9-20), co podkreśla jej wagę i znaczenie;

- starotestamentalnym tekstem mówiącym o winnicy, który leży u podstaw tej przypowieści, jest Iz 5,1-7 (podobną sytuację opisuje też Ps 80,9-20); wymowa obu tekstów jest następująca: winnica jest symbolem Izraela; Tym, który ją uprawia i dogląda jest Jahwe; winnica nie przynosi jednak oczekiwanych owoców (pomimo ogromnej cierpliwości Jahwe), dlatego Bóg postanawia ją ukarać (w Ps 80,15-20 obecna jest prośba o zmiłowanie, której brak w Iz 5,1-5: być może lud w obliczu tak wielkiej cierpliwości Jahwe i jeszcze większej zatwardziałości własnej nie miał odwagi tym razem błagać Go o litość);

- Jezus wygłosił tę przypowieść w Świątyni Jerozolimskiej, w atmosferze kontrowersji i odrzucenia Go przez żydowską elitę (co doprowadziło do kolejnych ataków);

**w. 1:** „**I zaczął im mówić w przypowieściach: «Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.**”

 - *zaczął im mówić w przypowieściach –* Jezus celowo posługuje się taką formą wypowiedzi i wprost nawiązuje do Iz 5,1-5 wiedząc, że adresaci (elita żydowska) doskonale zrozumieją przesłanie Jego słów;

 - *pewien człowiek założył winnicę –* winnica to obraz często występujący w Biblii, nie zawsze jednak oznacza wyłącznie kawałek ziemi, na której uprawia się winną latorośl;

 - w przypowieści Jezusa wyraźnie zmienia się symbolika (w porównaniu do Iz 5,1-5 i Ps 80,9-20); obrazem Izraela nie jest już winnica ale dzierżawcy; winnica natomiast symbolizuje wybraństwo i Boże obietnice;

 - *otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę –* są to elementy świadczące o pieczołowitości i trosce, z jaką właściciel podchodzi do swojej winnicy;

 - *oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał –* chociaż właściciel opuszcza swoją winnicę, to jednak zapewnia jej opiekę, oddając ją w dobre – jak mu się wydawało – ręce dzierżawców; była to sytuacja często występująca w ówczesnej Galilei, a tym samym źródło wielu napięć społecznych i niechęci do właścicieli (zdarzało się, że obywatele rzymscy posiadali winnice w Palestynie);

**w. 2:** „**W odpowiedniej porze posłał do rolników sługę, by odebrał od nich część należną z plonów winnicy.**”

 - *w odpowiedniej porze –* użyty tutaj grecki termin *kairos*, nie oznacza po prostu upływającego czasu, ale „ten właściwy moment”, „chwilę łaski”, „czas najlepszy z możliwych”, tutaj: „czas owocowania”; łaskę Bożą można przyjąć, ale można też odrzucić;

 - *posłał do rolników sługę –* właściciel wyznacza jednemu ze swoich sług zadanie;

 - *by odebrał od nich część należną z plonów winnicy –* częścią należną z plonów, którą dzierżawcy winni oddać właściwielowi (o ile nie było innej umowy) stanowiło 25% całości;

**w. 3:** „**Ci chwycili go, obili i odesłali z niczym.**”

 - *chwycili, obili, odesłali –* dierżawcom nie wystarczyło 75% plonów, które im przysługiwały; podejmują szereg działań, które mają na celu znieważenie wysłanego do nich sługi; sposób, w jaki traktują sługę, wyraża ich stosunek do samego właściciela winnicy, którego sługa reprezentuje;

**w. 4:** „**Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli.**”

 - *posłał do nich drugiego sługę –* właściciel podejmuje kolejną próbę porozumienia się z rolnikami;

 - *i tego zranili w głowę i znieważyli –* niektórzy egzegeci upatrują tutaj aluzji do Jana Chrzciciela i jego męczeńskiej śmierci przez ścięcie;

**w. 5:** „**Posłał jeszcze jednego, tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali.**”

 - *posłał jeszcze jednego –* ciekawe, co myślał trzeci sługa, wiedząc jaki los spotkał jego poprzedników;

 - *tego zabili –* rolnicy pozwalają sobie na coraz więcej; uwidacznia się stopniowanie ich niewdzięczności i samowoli: pierwszego obili, drugiego zranili w głowę, trzeciego zabili;

 - *i posłał wielu innych ­–* cierpliwość właściciela winnicy jest niespotykana;

**w. 6:** „**Miał jeszcze jednego, ukochanego syna. Posłał go jako ostatniego do nich, bo sobie mówił: "Uszanują mojego syna".**”

 - *miał jeszcze jednego, ukochanego syna –* tym jedynym i ukochanym synem jest Jezus Chrystus – Syn Boży, wyraźnie odróżniony od sług, którzy symbolizują proroków posyłanych przez Jahwe do Izraela;

 - *posłał go jako ostatniego –* termin *eschaton* (*ostatniego*) wskazuje na wymiar eschatologiczny; Syn Boży został posłany po wszystkich prorokach jako ostatni, ostateczny, po którym nie będzie już innego posłanego przez Boga;

 - *uszanują mojego syna –* zachowanie właściciela jest co najmniej dziwne, który po tylu wcześniejszych niepowodzeniach nie waha się narazić na niebezpieczeństwo swojego syna; można go uważać za naiwnego lub nieświadomego niebezpieczeństwa, gdyż już wtedy powinien był zrozumieć rzeczywiste zamiary dzierżawców winnicy; w rzeczywistości taka postawa właściciela świadczy o tym, jak bardzo zależało mu na rolnikach;

**w. 7:** „**Lecz owi rolnicy mówili nawzajem do siebie: "To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze".**”

 - *rolnicy mówili nawzajem do siebie –* o ile wcześniejsze ich zachowanie nie wymagało żadnej narady (było skutkiem tego, co narastało w nich przez dłuży czas i wydarzyło się niejako automatycznie) o tyle teraz umawiają się między sobą w jaki sposób potraktują syna właściciela;

 - *to jest dziedzic* – rolnicy potrafili rozpoznać dziedzica, chociaż nie wiadomo czy widzieli go wcześniej; być może o jego pochodzeniu świadczył strój, lub – jak w przypwieści o synu marnotrawnym – pierścień na ręce (w odniesieniu do Jezusa: *dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał* – J 5,36);

 - *zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze –* może dziwić logika zastosowana przez rolników, którzy byli przekonani, że jeśli zabiją prawnego dziedzica, wtedy oni sami przejmą prawo do winnicy; Biblia podaje szczegółowe wskazówki odnośnie dziedziczenia własności rodziny: najstarszy syn miał dziedziczyć podwójną porcję (Pwt 21,15-17); jeśli nie było synów, córki miały prawo dziedziczyć ziemię ojca (Lb 27,8); w przypadku braku bezpośrednich potomków, uprzywilejowany sługa lub jeszcze dalszy krewny mógł odziedziczyć ziemię; w żadnym razie ziemia nie mogła przejść do innego plemienia; celem przekazywania ziemi było zapewnienie dalszej rodzinie środków utrzymania i przetrwania;

**w. 8:** „**I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.**”

 - *chwyciwszy, zabili go ­–* rolnicy dopełnili swojej niegodziwości pozbawiając życia jedynego i umiłowanego syna właściciela winnicy;

 - *wyrzucili z winnicy –* tak jakby winnica już do nich należała;

**w. 9:** „**Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym.**”

 - *cóż uczyni właściciel winnicy –* pytanie jak najbardziej zasadne, a odpowiedź na nie może być tylko jedna; rolnicy myślą, że zabijając syna, przejmą jego dziedzictwo; kierują się żądzą posiadania, ale jednocześnie nie patrzą w przyszłość, nie myślą rozsądnie; przecież patrząc po ludzku, zabicie syna, na pewno pociągnie za sobą określone konsekwencje;

 - *przyjdzie i wytraci rolników –* według niektórych kara, która spotkała przewrotnych rolników, to, przepowiadane niejednokrotnie przez Jezusa, zburzenie Jerozolimy przez wojska Tytusa w 70 r.;

 - *winnicę odda innym –* podobnie jak właściciel winnicy wymierzył karę przewrotnym rolnikom, tak Bóg ukarze zabójców Syna, a swoje królestwo odda nowemu ludowi wybranemu, który wiernie będzie się wywiązywał z przynoszenia duchowego plonu (miejsce *Izraela według ciała* zajmie Kościół);

**w. 10:** „**Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła.**”

 - *nie czytaliście tych słów w Piśmie –* Jezus zwraca się do zwierzchników Izraela (arcykapłanów i uczonych w Piśmie) nawiązując do dobrze znanego im fragmentu Pisma Świętego, a konkretnie do Ps 118;

 - *właśnie ten kamień –* Jezus mówi tu o sobie;

 - *który odrzucili budujący –* czyli przywódcy religijno – polityczni Izraela;

 - *stał się głowicą węgła –* wyrażenie *κεφαλή γωνίας* (głowica węgła, kamień węgielny), wzięte z Ps 118,22 mówi o najważniejszym kamieniu fundamentu; jest to bowiem kamień pierwszy, na którym stawia się wszystkie inne; spaja on wszystkie części fundamentu jak również wznoszone na nim mury; w przypowieści o przewrotnych rolnikach *kamień węgielny* może też być rozumiany jako *kamień wieńczący budowlę, zwornik sklepienia, kamień końcowy*, bowiem w Mk 12,10 budowniczowie w trakcie budowy, a nie na samym jej początku, odrzucają ten kamień;

**w. 11:** „**Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych».**”

 - śmierć jedynego i umiłowanego syna stała się przyczyną cudu wywyższenia Jezusa przez zmartwychwstanie i jego trwałych skutków zbawczych dla Kościoła, co jest częścią niepojętych planów Bożych; śmierć Jezusa doprowadza do zbawienia;

**w. 12:** „**I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział tę przypowieść. Zostawili więc Go i odeszli.**”

 - *starali się Go ująć –* słowa Jezusa dodatkowo rozzłościły wmieszanych w tłum członków Sanhedrynu, których przed pojmaniem Jezusa powstrzymał wyłącznie strach przed tłumem; chociaż przyszli do Jezusa w bojowych nastrojach, okazali się zwykłymi tchórzami;

 - *zrozumieli bowiem –* zrozumieli, ale nie wyciągnęli żadnych wniosków; przygotowanie intelektualne i znajomość Pisma nie przekładała się u nich na postawę nawrócenia serca;

 - *zostawili więc Go i odeszli –* nie pozostało im nic innego jak oddalić się w poczuciu pokonania przez Tego, którego sami przyszli pokonać.

**Myśli do medytacji:**

- winnica symbolizuje Izraela ale też Kościół, o który Bóg nieustannie się troszczy; czy moje spojrzenie na Kościół, który współtworzę, jest bardziej ludzkie czy bardziej Boże?

- spróbujmy pomyśleć o swoich dzieciach jako o winnicy, która otrzymuje wszystko, co potrzebne do rozwoju, a mimo to nie zawsze przynosi oczekiwane owoce; co może mieć na to wpływ?

- właściciel oczekiwał owoców w odpowiedniej porze – czy jestem uważna/uważny na natchnienia Ducha Świętego? czy staram się wykorzystać moment łaski?

- jakie emocje budzi we mnie niezwykła cierpliwość Boga? jak odbieram ją wobec mnie, a jak wobec innych ludzi?

- czy mam świadomość, że każdy mój grzech jest brakiem zaufania do Boga i odrzuceniem Jego miłości?

- kto może być dla mnie takim Bożym posłańcem, który przypomina mi o konieczności owocowania? jak odbieram ludzi, którzy zachęcają mnie do zaangażowania się w jakieś dobro (do przyniesienia konkretnego owocu)?

- czy nie cechuje mnie chciwość – materialna lub duchowa? czy nie próbuję przypisać wyłącznie własnej zapobiegliwości, zaangażowaniu czy roztropności, dobra, którego doświadczam w życiu?

- jak przyjmuję te sytuacje, w których *winnica*, nad którą sprawuję pieczę (którą może być pewien zakres moich obowiązków w pracy, w społeczności, w Kościele) zostaje przekazana w dzierżawę komuś innemu (niekoniecznie z mojej winy)?

- czy pielęgnuję w sobie postawę pokory, która, w odniesieniu do różnych trudnych doświadczeń, porażek i nieszczęść, pozwala – z perspektywy czasu – powiedzieć: *Pan to sprawił i cudem jest w naszych oczach?* czy takie sytuacje czegoś mnie uczą? czy staram się wyciągać z nich wnioski, które zbliżają mnie do Boga i jeszcze bardziej otwierają mnie na Jego łaskę?